



RZECZNIK PRAW OBYWATELSKICH

Warszawa,

Adam Bodnar

V.7014.29.2016.EO/LN

Pan
Konstanty Radziwiłł
Minister Zdrowia
ul. Miodowa 15
00-952 Warszawa

Na kanwie ostatnich doniesień prasowych o przypadkach zgonów lekarzy anesteziologów pełniących dyżury w szpitalach pragnę przedstawić Panu Ministrowi swoje uwagi dotyczące czasu pracy lekarzy i konieczności zapewnienia bezpieczeństwa pacjentom.

Nie budzi wątpliwości, że jednym z podstawowych praw pacjenta jest prawo do świadczeń zdrowotnych, o którym mowa w art. 6 - 8 rozdziału 2 ustawy z dnia 6 listopada 2008 r. o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta (Dz. U. z 2016 r., poz. 186 ze zm.). Artykuł 8 ustawy o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta stanowi, że pacjent ma prawo do świadczeń zdrowotnych udzielanych z należytą starannością przez podmioty udzielające świadczeń zdrowotnych w warunkach odpowiadających określonym w odrębnych przepisach wymaganiom fachowym i sanitarnym. Przy udzielaniu świadczeń zdrowotnych osoby wykonujące zawód medyczny kierują się zasadami etyki zawodowej określonymi przez właściwe samorzady zawodów medycznych.

Uprawnienie pacjenta przekłada się na obowiązek lekarza i pozostałego personelu medycznego do udzielania świadczeń z należytą starannością. Elementem należytej staranności w wykonywaniu zawodu lekarza, pielęgniarki i położnej jest nie tylko odpowiednie przygotowanie medyczne, stale doskonalone, ale też predyspozycje psychofizyczne, w tym stan zdrowia umożliwiający wykonywanie zawodu. Przedstawiciele zawodów medycznych, w szczególności lekarze, przez ciągły kontakt z innymi ludźmi, narażeni są na wysoki poziom stresu i zmęczenia. Przy czym wykonywanie lekarskich czynności zawodowych wymaga szczególnego i nieprzerwanego skupienia uwagi i zachowania ostrożności.

Wymagania takie stawiają lekarzom choćby zasady deontologii lekarskiej zawarte w Kodeksie etyki lekarskiej. Z art. 8 Kodeksu etyki lekarskiej wynika, że lekarz

powinien **przeprowadzać wszelkie postępowanie diagnostyczne, lecznicze i zapobiegawcze z należytą starannością, poświęcając im niezbędny czas.**

Należy pamiętać, że aby móc zrealizować powyższy obowiązek lekarz nie może być przeciążony pracą i przemęczony fizycznie. W wielu zawodach, gdzie zmęczenie fizyczne może wprost przekładać się na jakość wykonywanej pracy i bezpieczeństwo osób na rzecz których praca jest wykonywana, istnieją prawne ograniczenia w zakresie czasu pracy. Takie normy obowiązują choćby kierowców, czy pilotów. W przypadku przedstawicieli tych zawodów zmęczenie może przełożyć się na błąd, a ten na narażenie zdrowia i życia innych osób. W przypadku lekarzy istnieje taka sama zależność. Bez znaczenia jest przy tym okoliczność, że lekarz na dyżurze jest w stanie gotowości do pracy i nie zawsze w tym czasie będzie musiał udzielić świadczenia zdrowotnego. Pełnienia dyżuru nie można traktować jako czasu odpoczynku.

Stały niedobór personelu medycznego sprzyja podejmowaniu pracy przez lekarzy, pielęgniarki, położne nawet na kilku etatach, bądź na etacie łączonym z działalnością gospodarczą. W stanie ciągłych braków kadrowych dochodzi też do przeciążania zatrudnionego personelu medycznego dodatkowymi obowiązkami, co może wpłynąć na jakość wykonywanych świadczeń i bezpieczeństwo pacjentów. Z niedawnych doniesień prasowych¹ wynika, że w jednym z krakowskich szpitali doszło do tragicznej w skutkach pomyłki ze strony pielęgniarki. Prawdopodobnie w wyniku zmęczenia podała ona kilkumiesięcznemu dziecku niewłaściwy lek i dziecko zmarło. Sprawę bada m.in. prokuratura.

Jeżeli lekarz jest pracownikiem w rozumieniu Kodeksu pracy obowiązują go dobowe normy czasu pracy i odpoczynku, jeżeli wykonuje zawód w ramach działalności gospodarczej lub umowy cywilnej, normy dotyczące czasu pracy i odpoczynku nie mają zastosowania. Wykonywanie zawodu poza etatem pozostawia lekarzowi większe możliwości zarobkowe, ale też stwarza niebezpieczeństwo, że lekarz przeceni swoje możliwości zdrowotne i fizyczne i nie zadba w dostateczny sposób o swój dobowy odpoczynek. Pracując np. trzecią dobę pod rząd naraża on siebie i pacjenta na utratę zdrowia i życia. W mojej opinii wykonywanie zawodu lekarza, bez względu na formę prawną powinno być obwarowane przepisami w zakresie np. maksymalnego dobowego czasu pracy i odpoczynku. W przypadku istnienia takich przepisów nawet lekarze zatrudnieni na tzw. kontraktach nie mogliby wykonywać zawodu ponad fizyczną wytrzymałość, nie narażając pacjentów na szkodę na zdrowiu.

Powyższe oczekiwania znajdują uzasadnienie konstytucyjne.

Zgodnie z art. 66 ust. 2 Konstytucji RP pracownik ma prawo do określonych w ustawie dni wolnych od pracy i corocznych płatnych urlopów; maksymalne normy pracy określa ustawa. Tak ujęte konstytucyjne prawo do wypoczynku nie może być ograniczone

¹ Dziennik „Rzeczpospolita” z dnia 12 lipca 2016 r. artykuł: „Pielęgniarka pomyliła leki. Dziecko nie żyje.”

do pracy podporządkowanej, lecz obejmować musi swoim zakresem także zleceniobiorców oraz samozatrudnionych, wykonujących pracę w sposób ciągły na rzecz jednego podmiotu. Dodatkowo, z uwagi na treść art. 24 Konstytucji RP, proklamującego zasadę ochrony pracy przez Rzeczpospolitą Polską, postanowienia zawarte w art. 66 ust. 2 Konstytucji RP powinny stanowić realną gwarancję prawa do wypoczynku, bez względu na podstawę zatrudnienia. Z regulacji czasu pracy musi jednoznacznie wynikać zakres czasowy, w jakim występuje podporządkowanie osoby wykonującej zatrudnienie podmiotowi zatrudniającemu oraz jaki zakres czasowy stanowi prywatny czas takiej osoby, podlegający ochronie w ramach zasad wynikających z art. 47 Konstytucji RP.

Działając na podstawie art. 16 ust. 2 pkt 1 ustawy z dnia 15 lipca 1987 r. o Rzeczniku Praw Obywatelskich (Dz. U. z 2014 r. poz. 1648 ze zm.) zwracam się do Pana Ministra o zajęcie stanowiska w przedstawionej sprawie oraz o rozważenie podjęcia stosownych działań legislacyjnych.